

Siedzę na dwóch kółkach, prawie jebnęła mi dętka
Możesz znienawidzić jeśli przez to zapamiętasz
Ja chilluję pizdę, nie gramy z policją w berka
Nową pakę ojebałem z ziomem jak żeberka
Kiedys znałem taką, pozostał mi po niej niesmak
Ona tobie wierna, chyba że melanż się rozpędza
Drzwiczki do sukcesu, praca to moja odźwierna
Niewyjściowa morda, a i tak chcą mnie rozerwać

Mam trochę prochu ale to nie jest TNT
Mam ludzi z boku, jestem im dożgonnie wdzięczny
I znam dużo pokus w mieście, pomogą na nerwy
Niestety, jeśli wejdiesz w to nie licz na happy ending
Moje stare koleżanki nie chcą wierzyć jak to leci
Moje flow – kosz za trzy punkty, twoje flow to kosz na śmieci (three points)
Nie dotykam brudnej kurwy, może przestań się już lepić
Zerowa kondycja, a i tak wyprzedam was jak dzieci
Moja mała honey chce na chuju skakać bunny hop
Ja nie mam dla niej bani, sorry muszę rozjechać ten rok
A scenę wyjebałem poza ring, od dziś ja to The Rock
Idę na obiad do mamy, a potem pojeść na blok
A twój raper chyba nie wie kurwa który mamy rok
A stillo 2010, a na scenie robi show
Nagrywam to w samych bokserkach, a ich wspiera każdy blog
W sumie chuj mnie to obchodzi, wolę słuchać Crazy Frog
Biorę to i tamto, nie, nie palę palto
Ona pali się ze wstydu, jak stoi za tobą chciałyby stać za mną
Cel to duży banknot, duże sianko, nigdy nie spaść na dno
Potem z koleżanką, drugą, trzecią no i kurwa czwartą
Mam ziomala Krzysia, Krzysiu to jest wielki imprezowicz
Ona nie lubiła Krzysia ale i tak ją urobił
Wszyscy tu kochają Krzysia, zapraszają na melanże
Jednego złapali z Krzysiem i powiedział całą prawdę (kapuś)

Siedzę na dwóch kółkach, prawie jebnęła mi dętka
Możesz znienawidzić jeśli przez to zapamiętasz
Ja chilluję pizdę, nie gramy z policją w berka
Nową pakę ojebałem z ziomem jak żeberka
Kiedys znałem taką, pozostał mi po niej niesmak
Ona tobie wierna, chyba że melanż się rozpędza
Drzwiczki do sukcesu, praca to moja odźwierna
Niewyjściowa morda, a i tak chcą mnie rozerwać